

Oczyścić kraj z „kryminału”

23 grudnia 2024

Kirgistan przestaje być krajem „kryminału”, regularnych przewrótów i „kolorowych rewolucji”. Organy bezpieczeństwa tego kraju udaremniły kolejny, czwarty już przewrót w republice, a raczej jego próbę. Trzy poprzednie były udane i doprowadziły do zmiany ekipy rządzącej republiką. Prezydent Kirgistanu Sadyr Żaparow zapowiedział, że w kraju będzie wreszcie normalnie. Przestępczość zorganizowana zostanie zlikwidowana, a członkowie mafii resztę życia spędzą w więzieniu. Protegowany Żaparowa, szef Głównego Komitetu Narodowego Bezpieczeństwa Kamczybek Taszijew działa istotnie bardzo sprawnie mimo kierowanych pod jego adresem gróźb i pogroźek.

Funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Kirgistanu aresztowali sześciu podejrzanych oskarżonych o usiłowanie dokonania w państwie kolejnego zamachu stanu. Jego głównym organizatorem miał być zastępca Prokuratora Republiki – Kuban Adyl uulu. Według służby prasowej kirgiskiego MSW stał on na czele sześcioosobowej grupy mającej koordynować operacją przejęcia władzy. Wśród nich byli specjaliści od tego typu akcji, którzy mieli przypisane określone role. Kierowali grupami ludzi wyznaczonych do wykonania określonych zadań. Jeden miał koordynować działania grupy agitatorów, drugi był specjalistą od wykorzystywania dronów, trzeci gromadził środki i miał wypłacać wynagrodzenie dla uczestników zamachu stanu. Przewrót miał przypominać klasyczną „kolorową rewolucję”, a rozpocząć go mieli zgromadzeni na stadionie, odpowiednio przekupieni kibice. U aresztowanych znaleziono broń, amunicję, narkotyki, ponad tysiąc butelek alkoholu, artykuły żywnościowe i szereg innych materiałów, które mogłyby być użyte przy realizacji zamachu stanu.

Udaremnienie kolejnego zamachu stanu to nie jedyny sukces Głównego Komitetu Narodowego Bezpieczeństwa kierowanego przez

Kamczybeka Taszijewa. W trakcie specjalnej operacji został zabity 49-letni Kamczybek Kolbajew, jeden z najbardziej znanych tzw. „kryminalnych autorytetów”. Służby specjalne USA umieściły go na liście największych baronów narkotykowych w świecie, a także na top liście największych „kryminalnych autorytetów” pochodzących z państw byłego Związku Radzieckiego. Za jego głowę wyznaczono nagrodę w wysokości 5 mln USD. Jego własność na terytorium USA została aresztowana.

Kryminalne imperium „Koli- Kirgiza”

Jego aktywa w Kirgistanie organy ścigania oceniły na 1 mld USD! Na celownik GKNB Kamczybek Kolbajew, mający też ksywę „Kola- Kirgiz”, trafił dopiero w 2008 r. Wtedy to miał zacząć tworzyć swoje kryminalne imperium. Zarobione na handlu narkotykami pieniądze inwestował w nieruchomości. Naliczono ich w sumie 850. Wśród nich są luksusowe rezydencje, zamknięte osiedla, kluby dla elity, pensjonaty, restauracje, domki myśliwskie i stajnie jeździeckie. Oprócz tych aktywów władze zarekwirowały należący do gangstera park samochodowy, składający się z 60 wysokiej klasy samochodów. Niektóre z nich opancerzone, wykonywane były na specjalne zamówienie.

Zdaniem przedstawicieli GKNB „Kola- Kirgiz” dysponując, jak na warunki Kirgizji, praktycznie nieograniczonymi środkami, stanowił zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Mógł praktycznie kupić każdego i wpływać na procesy polityczne w republice. Niektórzy politycy i urzędnicy ze strachu przed nim już schronili się pod jego „kryszkę”, a inni ustawiali się w kolejce, by „zaprzyjaźnić” się z „kryminalnym autorytetem”.

Zdaniem GKNB Kirgistanu nie wszystkie aktywa zabitego gangstera zostały ujawnione. Znaczną część swoich aktywów mógł on umieścić w: Rosji, Kazachstanie, Gruzji, Turcji, Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Japonii. W tych krajach prowadził różne interesy i miał konta bankowe.

Szef GKNB Kamczybek Taszijew ogłosił po śmierci „Koli-

Kirgiza", że jeżeli ktoś ze zorganizowanej przestępczości będzie chciał podnieść głowę przeciwko społeczeństwu, to będzie surowo ukarany. Nie wszyscy przedstawiciele „kryminalnego świata” wzięli sobie do serca jego ostrzeżenia, bo pod adresem jego samego, a także jego rodziny, zaczęły napływać listy grożące mu śmiercią. Dla samego Taszijewa nie było to specjalnym zaskoczeniem. Powiedział mediom, że od czasu, gdy został szefem GKNB, zorganizowano na niego pięć, czy sześć zamachów, które jego podwładni udaremnili. Udało im się też nie dopuścić do dwóch zamachów na samego prezydenta Sadyra Żaparowa.

Czystka wśród urzędników

By pokazać, że służby nie dadzą się zastraszyć, w republice dokonano zwolnień na szeroką skalę wśród urzędników państwowych wysokiego szczebla, którym zarzucono powiązania ze światem przestępczym. 60 z nich miało mieć związki z zabitym gangsterem, 92 z grupą stworzoną przez byłego zastępcę służby celnej i 50, którzy byli celnikami. Szef GKNB oświadczył, że jest to dopiero wstęp do oczyszczania organów państwa z przestępców i ludzi skorumpowanych. Zapowiedział, że to się zakończy, dopiero gdy wszystkie urzędy i instytucje, poczynając od wiejskich gmin, na parlamencie skończywszy, nie będzie nikogo, kto jest lub był związany ze światem przestępczym.

O tym, że służby bezpieczeństwa Kirgistanu traktują polowanie urzędników związanych z kryminałem całkiem poważnie, świadczy fakt, że wielu z nich idzie z nimi na układ. Przyznają się do winy i zwracają państwu wszystkie zarobione (ukradzione) pieniądze. Rajymbek Matraimow, mający ksywę „Rajym – Milion”, będący zastępcą szefa służby celnej Kirgistanu, zwrócił państwu 2 mld somów, czyli 24 mln USD i uniknął kary. Swoje stanowisko piastował on tylko przez dwa lata, nawiązując współpracę z chińskim klanem przemytników Habibuły Abdukadyra. Wspólnie przerzucali oni ogromne ilości towarów na teren Euroazjatyckiej Wspólnoty Gospodarczej.

W sumie GKNB odzyskało od przestępczych grup około 200 mln USD! Wielu gangsterów ustawiło się już w kolejce, deklarując, że chcą oddać państwu jego pieniądze. Jak powiedział rzecznik kirgiskich służb specjalnych, chcą przekazać kwoty od 12 do 30 mln USD, byle tylko uniknąć „tiurmy”. Pieniądze te, tak jak pozostałe, trafiają na rachunek GKNB. Z niego, decyzją prezydenta, wpłyną na potrzeby budżetu lub na konto funduszu stabilizacyjnego.

Podsumowując swoje dotychczasowe działania, szef GKNB Kamczybek Taszijew oświadczył, że do rozprawy z „kryminałem” przygotowywał się przez dwa lata i planuje ją zakończyć w 2026 r.

Autorstwo: Marek A. Koprowski

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)